

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.  
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-  
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp  
Adres redakcji i administracji: LESZNO  
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 30.

LESZNO, czwartek, dnia 6-go lutego 1936 roku

Rok XVII

## „Świństwa“

Niezwykły język na terenie Sejmu.

Warszawa, 5. 2. Przed porządkiem dziennym wlotkowego posiedzenia komisji budżetowej wicemarsz. Sejmu Byrka oświadczył, że otrzymał od ministra rolnictwa Poniatowskiego pismo, w którym przesyła odpis swego pisma do marszałka Sejmu i prosi jego, tj. przewodniczącego komisji budżetowej, o odczytanie tych pism na posiedzeniu komisji budżetowej ze względów wytuszczonych w piśmie do Marszałka Sejmu. Odpis pisma do Poniatowskiego do marszałka Sejmu brzmi:

„Przesyłając w załączeniu złożony mi w drodze służbowej raport o przebiegu rozmowy pos. Kozickiego z pos. Kamińskim, mam zaszczyt pos. Kozickiego do ujawnienia:

1) na jakich faktach opiera twierdzenie, że „świństwa i złodziejstwa dzieją się w „Lasach Państwowych“.

2) z jakich powodów mniema, że „o tem nie wolno mówić i wszyscy wiemy, dlaczego nie wolno mówić“.

P. Kozicki: „Nie opowiadajcie. Wszyscy wiemy dobrze, jakie świństwa, jakie złodziejstwa dzieją się w lasach państwowych.“

P. Kamiński: „Ja nie wiem, a jeśli pan wie coś konkretnego, to może zechce pan nam tutaj to powiedzieć“.

P. Kozicki: „Nie udawajcie, wiecie dobrze, równie dobrze, jak ja o tem, co się dzieje i dlaczego nie wolno o tem mówić“.

P. Kamiński: „Tego nie wiem, może to nam pan powie“.

P. Kozicki: „Ja wiem, że nie wolno mówić i pan wie, że nie wolno mówić i wszyscy wiemy, dlaczego nie wolno mówić“.

„P. Kamiński odpowiada, że niekoniecznie trzeba sprawę poruszać na komisji, można będzie wybrać inną drogę.“

P. Kozicki: „No, na przykład“?

P. Kamiński: „Przez zwrócenie się do p. min. Poniatowskiego“.

P. Kozicki: „Niech Pan nie udaje naiwnego, bo Pan wie, że tego zrobić nie można“.

P. Kamiński: „To niech Pan wybierze jeszcze inną formę“.

P. Kozicki: „Pan wie, że to wszystko jest niemożliwe, wykorzystaj pan pod tym względem swoje stanowisko, chwalcąc lasy i dlatego mamy do pana o to pretensje“.

„Dla zachowania możliwej ścisłości w przedstawieniu rozmowy p. Kozickiego z p. Kamińskim, powyższą relację pokazałem p. Kamińskiemu, który potwierdził mi dokładność odtworzenia jego rozmowy“.

Przew. Byrka: (po odrzuceniu listu i raportu): Zyczeniu p. min. rolnictwa i reform rolnych uczyniłem zadość.

P. Kamiński w sprawie oświadczenia:

„1 lutego po zakończeniu dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, p. Kozicki w dość dużym głosie osobiście był łaskaw oświadczyć, „Mamy do was pretensje, żeście za dużo chwaliли lasy państwowe, chociaż wiemy wszyscy i wy naprawdę o tem wiecie, że dzieją się tam nadużycia“.

o tem nie powiedziano na komisji, p. Kozicki oświadczył: „Wiecie o tem dobrze, że o tem mówić nie można“.

A potem dodał: „nawet wtedy, gdyby chodziło o niepubliczne postawienie sprawy“.

o tem nie powiedziano na komisji, p. Kozicki oświadczył: „Wiecie o tem dobrze, że o tem mówić nie można“.

A potem dodał: „nawet wtedy, gdyby chodziło o niepubliczne postawienie sprawy“.

## Wieś odwraca się od żydów

Ciekawe sprawozdanie żydowskiego dziennikarza o stosunkach pod Częstochową

Polska Ag. Tel. donosi z Warszawy: W dn. 3 bm. w miejscowości Przystaj powiatu częstochowskiego na targu wywrócono kilkanaście straganów żydowskich, przyczem paru kupców żydów poturbowano. Przybyła policja szybko przywróciła spokój i porządek, aresztując kilkunastu sprawców, których przekazano władzom sądownym.

Żydowski „Nasz Przegląd“ ogła-

sza sprawozdanie obszernie swego wysłannika, który zapoznał się z sytuacją w powiecie opoczyńskim, a zwłaszcza w Przytyku. Z uwag jego podajemy znamiennejsze ustępy. Narzeka on na agitację antyżydowską i pisze:

„Trzeba obiektywnie przyznać, że narazie, dopóki chłop nie przejrzał, ta agitacyjna robota prowadzi się wcale nieźle. Opowiadano mi w Przytyku, że jakiś chłop kupował czapkę u ży-

dowskiego przekupnia, lecz postrzegłszy zbliżającego się policjanta, — umknął czempredziej świecie wierząc, że byłby surowo ukarany, gdyby go schwytano „na góracym uczynku“ kupowania u żyda.

Słownik żyda, Domaniów, Duży Las, Zwolin, Osów i dziesiątki innych wsi żyją w obawie zemsty ze strony młodych parobczaków, używających szable podczas zimowej bezczynności. Podczas moralnego: przyczepiano kartki z wizerunkiem świni i obelżywym napisem, bojkotowano towarzystwo. Kiedy jednak okazało się, że chłop woli mimo wszystko sprzedawać i kupować w zarobkiem, ucieczono się (?) wprost do ostatniego argumentu — do palki. Podczas jarmarku stragany żydowskie patrolowane są z całą bezwzględnością przez wyrostków, których opłaca konkurencja. Jakiś chłop kupił, mimo pogroźek, spodnie u żydowskiego kramarza: ledwo znalazł się za mostem, pobito go a spodnie porzucono w strzępy. Kobieta, która kupiła sól w żydowskim sklepie wyrwana z rąk torbę i wrzucono wraz z zawartością do Radomki. Cóż dziwnego, że gdy któryś z chłopów, korzystając z chwilowej nieuwagi patrolującej pikiety, zdołał kupić 10 metrów metkalu — porzucił go wraz z pieniędzmi na straganie i uciekł czempredziej, gdy pogrożono mu zdaleka kijem“.

W tych warunkach: „Mleczarka żydowska niema już poci wstawiać wczynie — rozstawione po drogach pikiety — nikt nie sprzedaje jej mleka i to nie dlatego bynajmniej, aby lekceważono, tak pożądaną dotąd pieniądze. Gdyby jednak ktoś się odważył wówczas (jak to się już zdarzyło) mleko zostanie wylane na ziemię i wchłonięte przez błotnistą szosę.

Niema już we wsi co robić, ani żydowski handlarz, ani szewc, ani szklarz, ani rzeźnik. Przytyk jest w zasadzie zablokowany i ani jedna furka ani jedna baba z koszykiem nie przedostaną się do miasteczka, bo kamienie na szosie są bardzo ostre i trafiają z nieomylną celnością“.

„Wieczór Warszawski“ donosi: — „Odbyło się onegdaj posiedzenie rady i zarządu żydowskiego komitetu gospodarczego. Na posiedzeniu wystuchano sprawozdania specjalnego wysłannika komitetu — który dokonał objazdu szeregów miejscowości i kieleckim. Wództwie radomskim i kieleckim. Jak stwierdza raport wysłannika, powstrzymanie się ludności polskiej od kupowania u żydów, grozi zupełną utratą podstaw egzystencji żydowskim kupcom i handlarzom“.

Niemcy na konferencji morskiej

Paryż. (PAT.) — Havas donosi z Londynu, że angielskie kółka oficjalnie kategorycznie zaprzeczają pogłoskom, jakoby Anglija zamierzała zaprosić Niemcy na konferencję morską przed osiągnięciem porozumienia pomiędzy Angliją a Niemcami.

## Choroba ks. kardynała Sincero

Miasto Watykańskie. Kardynał Luigi Sincero, od pewnego już czasu cierpiący na ataki astmy na tle arteriosklerozy, uległ wylewowi krwi na mózg. Chory nie stracił przytomności i zażądał Komunii św. i Ostatnich Olejów i prosił o błogosławieństwo papieskie, które mu Ojciec św. natychmiast przesłał wraz ze słowami pociechy. Stan kardynała Sincero jest bardzo groźny.



## Londyn pozbawiony mięsa

Strajk 10 tys. robotników przemysłu mięsnego trwa

Londyn, 5. 2. Nastrój wśród strajkujących robotników przemysłu mięsnego jest bardzo gwałtowny. Robotnicy obstawili całe Smithfield Market i patrolując wszystkie wejścia do hal, nie dopuszczając do żadnych transakcji mięsem. Strajk obejmuje ogółem do 10 tys. ludzi. Strajkujący czynią starania o wciągnięcie także robotników transportowych w dokach, którzy wyładują mięso mrożone. Smith-

field Market sprzedaje bowiem przeważnie mięso mrożone, konsumowane przez przeszło 80 proc. mieszkańców Wielkiego Londynu.

Strajk unieruchamia się w każdym razie na parę dni i od jutra począwszy 5.000 sklepów mięsnych, zaopatrujących ludność Londynu, nie będzie posiadało mięsa na sprzedaż. Również wielkie restauracje odczują jutro brak mięsa.

## 40 milionów masek gazowych w Anglii

Rząd systematycznie przygotowuje obronę kraju

Londyn, 5. 2. „Daily Herald“ donosi, iż rząd brytyjski czyni przygotowania do szerokiej fabrykacji masek gazowych, których liczba ma wynosić od 30 do 40 milionów. Każde miasto i każda wieś będą musiały po-

siadać magazyny z maskami. Fabrykacja masek gazowych będzie prowadzona w przyspieszonym tempie i ma być ukończona przed upływem roku bieżącego.

## Ukryte zbrojne pogotowie

Gdańsk, 5. 2. Młodzież, wcielona w Gdyni do szeregu „Hifsdienst“ ołtrzymowała obecnie nowe mundury i z tego powodu urządzono defiladę przez ulicę, połączone z uroczystością na Langer-markt.

Maszerujące oddziały nie były wprawdzie uzbrojone w karabiny, lecz w łopaty. Cała jednak defilada jest

dowodem pielęgnowania ducha i dyscypliny wojskowej w „Hifsdienstie“.

Do tych szeregów wciela się młodzież bez różnicy warstw, nie tylko bezrobotnych, lecz wszystkich w wieku poborowym. Celu organizacji nie ukrywał w swoim przemówieniu sam przyzd. Greiser, podkreślając konieczność wychowania młodego pokolenia w karności i bezwzględnej dyscyplinie.

## Otwarcie Olimpiady

Jutro, we czwartek, o godz. 11-ej nastąpi otwarcie zimowej olimpiady.

# Wynaradawianie Polaków na Litwie

Oficjalną tezą Litwinów w stosunku do mniejszości polskiej, jest twierdzenie, że w gruncie rzeczy na Litwie niema mniejszości polskiej, a jest tylko pewien procent spolszczonych Litwinów, posiadających kulturę polską i „niewiadomo dlaczego“ uważających się za Polaków.

W takim duchu władze litewskie pragnęłyby wychować społeczeństwo polskie na Litwie, traktując stan obecny jedynie jako etap przejściowy do całkowitej litwinizacji. Taktyka, jaką władze litewskie stosują dla osiągnięcia postawionego sobie zadania wynarodowienia Polaków, jest oczywiście różna, zależnie od dziedziny życia, w której się ją stosuje.

Jest rzecz zrozumiałą, że walka z polskością przybrała największe natężenie na odcinku szkolnym. Tendencja polityki litewskiej jest rozbicie polskiego szkolnictwa początkowego, by zahamować dopływ dzieci do polskich gimnazjów, które w ten sposób będą powoli zamierały. Obecnie już zaczyna zaznaczać się bardzo ostro zjawisko kurczenia się dopływu dzieci do klas niższych trzech polskich gimnazjów, istniejących na Litwie. Jedno z nich, mianowicie gimnazjum Wilkomierskie, jest w przededniu likwidacji. Nic w tem niema dziwnego, gdy się zważy, że na 200 tysięcy Polaków, zamieszkałych na Litwie, istnieje tylko 14 szkół początkowych.

Litwini zwalczają również prywatne nauczanie t. zw. kompletowe. Wydano specjalną ustawę, w myśl której razem mogą być uczone dzieci tylko najbliższych krewnych, tj. braci i sióstr. Do tego trzeba jeszcze dodać, że prywatny nauczyciel polski na prowincji jest przedmiotem największych szykan zarówno ze strony ludności litewskiej, jak i policji. Podobno są terroryzowani rodzice dzieci, u których mieszka nauczyciel.

Nie lepszy jest los młodzieży, kończącej polskie gimnazja.

Sam fakt posiadania polskiej matury wystarczy, by nie być przyjętym na medycynę, ani też do Instytutu pedagogicznego. Na Wydział prawny przyjmuje się wprawdzie Polaków, ale

cóż mają oni robić po skończeniu prawa? W myśl obowiązujących ustaw, zarówno adwokatura jak i sądownictwo są dla Polaków zamknięte. Polacy nie mogą również dostać się na posady państwowe ani samorządowe.

W podobny sposób gnębi się życie polskich organizacji. Władze litewskie kierują się tutaj zasadą tolerowania central organizacji w Kownie, a natomiast tępią oddziały na prowincji przez stałe odmawianie zezwoleń na zebrania lub wprost przez ich zamknięcie. Inna metoda walki polega na terroryzowaniu najczymniejszych członków organizacji. Skutkiem tego z czasem ludzie boją się pracować w polskich organizacjach, a nawet należeć do nich w obawie przed utratą pracy i szykanami.

Bardzo ważną rolę w wynaradawianiu Polaków na Litwie ma odegrać nowa ustawa o bibliotekach. Według niej, kierownik każdej biblioteki musi być zatwierdzony przez naczelnika powiatu. Naczelnik powiatu zaś ma prawo żądać od kierownika biblioteki, aby dobór książek był taki, jaki uznają za stosowne władze litewskie.

Niemniejszym represjom niż pol-

ska inteligencja poddane są masy polskiego proletariatu. W fabrykach państwowych lub półpaństwowych (których na Litwie jest większość) wiszą ogłoszenia, przestrzegające robotników przed należeniem do polskich organizacji pod karą utraty posady.

Oto jest zaledwie krótki i pobieżny szkic tych wszystkich prześladowań, jakie muszą znosić Polacy na Litwie. Czyż można los ich porównać z losem Litwinów w Polsce? Wiemy, że u nas Litwini korzystają z pewnych swobód, posiadają bardzo dużą liczbę szkół — liczbę nieproporcjonalnie wyższą od ilości szkół polskich na Litwie — i nie mają żadnych powodów do narzekania.

Polska znana jest ze swej tolerancyjności i nikogo nie chce prześladować, ale ma prawo żądać, by podobnie szanowano polską mniejszość poza granicami Rzeczypospolitej. Postępowanie władz litewskich w stosunku do Polaków, zamieszkałych na Litwie, zaczyna już przekraczać dopuszczalne granice, nie przeto dziwnego, że w opinii polskiej budzi się coraz żywsze oburzenie na tego rodzaju metody postępowania.

## Samolot zderzył się z górą

Tragiczny wypadek rumuńskiego asa lotniczego

Bukareszt, 5. 2. Szczątki samolotu, który spadł w Banacie, znaleziono w górach w okolicy Cornea Reva, na wysokości 1700 m. ponad poziomem morza.

Samolot ten w drodze z Aradu do Bukaresztu dostał się w gęstą mgłę,

wskutek czego stracił kierunek i zderzył się z górą. Samolot pilotowany był przez Ivanovici, jednego z najwybitniejszych pilotów rumuńskiego lotnictwa cywilnego, uczestnika raidu afrykańskiego.

## Losowanie 3 proc. poz. inwestycyjnej

1 bm. odbyło się losowanie 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej I emisji 1935 r.

Główne wygrane padły na numery następujące (pierwsze liczby oznaczają nr. serji, drugie — nr. obligacji):

200.000 zł 3317 — 11  
50.000 zł 10107 — 29

25.000 zł 10670 — 17.  
Po 10.000 zł 258 — 33, 5616 — 20, 6388 — 32, 6692 — 49, 19501 — 33.  
Po 5.000 zł 1259 — 34, 3545 — 25, 3633 — 1, 4553 — 9, 12035 — 12, 12696 — 6, 13283 — 37, 22455 — 17, 22872 — 7.

# Karnawał i miłość

4

Powieść

— Gdybym mógł dostać za każde przekleństwo czekających na długość czasu i wolność jego biegu, chociażby tylko jedną tysiącną cekina, zakupiłbym już do dnia dzisiejszą całą Rzeczpospolitą wenecką z trzema należąciami do niej niegdyś królestwami tj. Cypru, Kandji i Morei, z których nie nie pozostało, prócz owych trzech maszłów czerwonych przed kościołem św. Marka. W każdym razie synior Ugo Griceci zapłaciłby największą sumkę owego funduszu ziorzcezeń, a to z owych dwóch dni. Jego niecierpliwosć nie miała granic. Nazajutrz rano przebiegał nasz bohater wszystkie kościoły Wenecji, wieczorem zaś obiegł wszystkie teatry Wenecji, sądząc, że pozna nieznaną, czarodziejkę, lecz wszystko było napróżno. Grał nawet i wygrywał, nigdzie jednak nie potrafił usnąć wewnętrznego niepokoju. Nie raz zapytywał się samego siebie, skądby się to wzięło, owa arcyznajka słabość do nieznanego, wszak nie widział nawet jej oblicza, lecz pozostał sobie dłużnym na to pytanie, co jednak nie wpływało wcale na oziębnienie zapachu miłosnego. Mojem zdaniem, rozwiązaniem najłatwiejszym tej szarady było, że owe tajemnicze zjawisko obudziło zaciekawienie, zapaliło jego fantazję, a on dopóty wmawiał

w sobie niepohamowaną miłość do swej nieznanego, aż rzeczywiście sam w to uwierzył, jak w ewangelję. Jest to rodzaj omamienia się samego siebie, który podobno należy do wad rodu ludzkiego.

W dniu oznaczonej schadzki stał ponownie nasz pan Ugo, wsparty o filar u wejścia kościoła św. Marka i lustrował wszystkie kobiety, spieszące tłumnie na mszę. Było to podówczas, kiedy płeć piękna bez wyjątku nosiła równe „Vesta di Zendale“, zwyczaj bardzo chwalebny, tak w sobie, jak i dla siebie, który dopiero ku wielkiej biedzie ojców i mężów wypartym został przez paryskie i wiedeńskie mody, zwyczaj ten jednak przyprowadził tego poranku o rozpacz zakochanego Ugo. Po sto razy zdawało się jemu, że spostrzegł swą damę w jakiejś z przychodzących, po tylekroć sięgał pałkami, aby zaofiarować jej święconej wody, po tyle razy wreszcie opuszczał zawiedzioną rękę.

Wtem szepnął mu głos jakiś następujące słowa:

— Ekszellenzo, upraszam o chwilę posłuchania.

Szlachcie niechętnie obejrzał się, Stał za nim niewysoki człowieczek w mizernej szacie, o twarzy nieszczególnie się rekomendującej, który, wspia-

wszy się na palcach i nachyliwszy się, przemówił do niego Kawaler nasz, który w owym małuczkiem, domyślał się szpiega świętego „Ufficiam“ lub przynajmniej jakiego rajfura, odwrócił się ze wzgardą od niego, nie racząc go uczyć nawet kilku słowami odpowiedzi.

— Ekszellenza — ponowił ów czło- wiek — ona dzisiaj nie przybędzie.

— Kto? Ona? — ofuknął się patrycjusz. — O kimże to mówisz? Co masz do mnie za interes?

— Chodź za mną, illustrissime.

Małeńki szedł przodem, drepcząc i wcisnął się wreszcie w bramie pałacu Dozów w jedną z nisz, w której publiczni pisarze rozbijają zazwyczaj swe biura. Były dzisiaj niezajęte z powodu karnawału. Bojaźliwie obejrzał się dokoła, czyli go nikt nie podsłuchuje i przemówił następujące słowa:

— Powtarzam ci, ekszellenzo, że czekasz napróżno. Dzisiaj nie mogła przybyć do kościoła.

— U milion szatanów, co za ona?

— Któż inny, jeśli nie czarna maska, wielmożny panie, która miała w spółce z tobą tak szalone szczęście do gry.

— Skąd wiesz o tem? Jak się ona nazywa? Mów mi zaraz! Słuchaj, za jej nazwisko odbierzesz 10 cekinów.

Szpieg chytrze się uśmiechnął, chwając piękne złote sztuki do kieszeni.

— Ekszellenza zobowiązujesz mnie sobie do wdzięczności i otwartości tak

## Nowy dziennik niemiecki w Polsce

Z dniem 1 lutego br. organ Jungdeutsche Partei, tygodnik „Der Aufbruch“, zamieniony został na dziennik, Ukazuje się on w Katowicach.

Jest to już drugi dziennik Jungdeutsche Partei obok wychodzących w Poznaniu „Deutsche Nachrichten“.

— 0 —

## Utonął z koniem i wozem w torfowisku

We wsi Dorohusk w pow. chełmskim; w woj. lubelskim, zdarzył się tragiczny wypadek. Mieszkaniec tej wsi, Antoni Popek, lat 30, wracając do domu w nieprzeżymym stanie, zboczył z drogi i wjechał wozem, zaprzężonym w jednego konia, w torfisko. Koń wraz z wozem tak szybko pograżył się w bagnie, że Popek nie zdążył się uratować i również utonął.

— 0 —

## Ciągłe napady na granicy mongolsko-mandzurskiej

Stosunki między Mandzurją a Mongolją zewnętrzne stale ulegają pogorszeniu. Na granicy, oddzielającej jedno państwo od drugiego, dochodzi do ciągłych zatargów, zaś napady oddziałów wojskowych na posterunki straży granicznej przeciwnika są na porządku dnia.

— 0 —

## Włosi atakują z powietrza

Asmara, 4. 2. Specjalny korespondent PAT., który dokonuje obecnie objazdu północnego frontu włosko-abisyńskiego, donosi, że zwiedził odcinek jeszcze jednej dywizji. Wiadomości o solidnej organizacji obrony ze strony włoskiej znajdują całkowite potwierdzenie.

Artylerja codziennie ostrzeliwuje t. zw. ogniem nękającym wszystkie zasygnalizowane skupienia nieprzyjacielskie. Artylerja abisyńska nie odpowiada. W najbliższej przyszłości przewidywane są fedyatne akcje o charakterze lokalnym.

ogromnym datkiem. Po judaszowsku bym sobie postąpił, gdybym przed panem zamiechał cośkolwiek. Owa nieznaną damą jest Teresa Foscari, wdowa po providitorze Diegu Mazzinim. Musiałeś pan nieraz słyszeć o jej majątku i bogactwach, jakoteż o okrucieństwie, z jakim obchodził się nieboszczyk ze swoją żoną. Dopóki żył, nie wolno jej było przestąpić progę. Przebąkiwano o muszkach zardrosnych, które mi się sp. jej mąż miał dręczyć — lecz ja pewnie mogę pana powiadomić. Pan providitore ożenił się z donną Teresą jedynie dla jej kolosalnego majątku, a strzegł jej, jak jakiej niewolnicy tureckiej, ponieważ jest ogromnie brzydka. Tak jest, ekszellenzo, nieboszczyk wstydził się pokazać ze żoną lub biedną, upośledzoną od natury, wprowadzać gdziekolwiek w towarzystwa wielkiego świata.

— Kłamiesz lotrze! — zawołał patrycjusz, biorąc gwałtownie opowiadającego pod gardło.

— Józef, Marja! Illustrissime, udusisz mnie! Zatem to taki wdzięczność za moją otwartość? Zaklinam pana, puść moje gardło!

— Ależ jak można być tak nierwowym? — mówił dalej, odetchnąwszy nieco, — To nieładnie, łaskawy panie. Cóż ja temu winien, że donna Teresa ma ogromne wasy nad górną wargą i czerwoną plamę już z urodzenia na lewym policzku?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Ze świata kobiecego

## „Pani pozwoli, że się przedstawię...”

Aby to ułatwić, postanowiliśmy tu laj porozmawiać trochę o różnych formach i okazjach przedstawiania.

Jeżeli przedstawiamy się sami, to albo prosto kłaniamy się i mówimy swoje nazwisko, albo też dodajemy do tego dłuższą formułkę: — Pan (i) pozwoli, że się przedstawię — i dopiero po tym wstępie wymieniamy swoje nazwisko. Od czego to będzie zależało? Od okoliczności. Wystarczy zależeć nam potrzebna wtedy, jeżeli chcemy zwrócić uwagę na nasz zamiar przedstawienia się, względnie jeżeli dana osoba jest tak dostojna, że samą ceremonijnością wstępu chcemy my jej złożyć uszanowanie. Panowie przy przedstawianiu się zawsze stoją. Przytem ten, kto się przedstawia czeka z podaniem ręki na tego, komu się przedstawia. Panie wstają przy przedstawianiu tylko wtedy, jeśli podchodzi do nich osoba starszy ich płci, lub wyjątkowo zasłużona.

Przedstawiamy się zwykle na początku rozmowy, ale czasami wyjątkowo, jeśli naprzykład gawędziliśmy z kimś w wagonie kolejowym, aby zabić nudę, podróży, możemy to zrobić na zakończenie.

Jeżeli kogoś przedstawiamy, musimy pamiętać o jednym, że przedstawiając kobiecie mężczyznę, wymieniamy tylko nazwisko mężczyzny, a nigdy kobiety i że zasadniczo młodszym przedstawiamy się starszym a nie naodwrot. — Podobnie zachowuje się względem na stanowisko i zasługi osób przedstawionych. Przed nazwiskiem osób, które chcemy zapoznać, mówimy: „Pan, pani państwo pozwolą sobie przedstawić panią lub pana X.”

Jeżeli pokój, do którego wprowadzamy nowego, nieznanego gościa, pełnym jest gości, mówi się tylko nazwisko osoby wprowadzonej. Każda z osób wprowadzonych, a znajdujących się już w salonie, powie później sama swoje nazwisko.

Niektórzy ludzie mruczą przy nazwisku: bardzo mi przyjemnie. Człowiek dobrze wychowany tylko wówczas powie: bardzo mi przyjemnie, gdy będzie wierzył, że ta osoba, do której mówi, w to uwierzy lub gdyż już dawno chciał ją poznać.

Przedstawiając, staramy się przybrać podstawę pełną szacunku i uważać, nazwisko wymieniamy wyraźnie,

ale bez przesadnego podkreślenia. — Choć możemy być pewni, że nasz partner nazwiska naszego od pierwszego razu nie zapomni, powinniśmy je

powiedzieć, tak, by je usłyszał. W przeciwnym razie poco się wogóle przedstawiać.

— 0 —

## Znaczny spadek śmiertelności niemowląt

Pocieszający objaw notuje w czasach kryzysu świat lekarski. Mimo stałego obniżania się poziomu stopy życiowej społeczeństw w szeregu państw Europy, śmiertelność niemowląt na których zdrowiu trudności życiowe przedewszystkiem mogłyby się odbić ujemnie, wyraźnie spada.

Według ostatnich danych spadek ten zaznaczył się w całym szeregu państw. Największą śmiertelność notuje się obecnie w Rumunii (174 na tysiąc), dalej w Jugosławii (165), na Węgrzech (139) w Czechosłowacji — (120), w Austrii (106), w Niemczech (76). Do szczęśliwszych pod tym względem krajów należą Anglja (50), Szwaj-

carja (48), Norwegja (47) i Holandja, gdzie cyfra ta wynosi zaledwie 44 na tysiąc. W Polsce śmiertelność niemowląt wynosiła przed kilku laty około 160 na tysiąc. Dzisiaj, według danych statystycznych spadła ona do 115. Podobna poprawa stosunków nastąpiła w Czechosłowacji, gdzie śmiertelność niemowląt zmniejszyła się ze 140 do 120 na tysiąc, dalej w Szwecji z 60 na 50 itd. Zmniejszenie śmiertelności niemowląt łączy sfery lekarskie z faktem powołania do życia w szeregu krajów Europy poradni dla młodych matek, oraz z podniesieniem stanu higieny szerokich rzesz ludności.

— 0 —

## Modne drobiazgi

Pani na sali balowej wygląda, jakby wyszła z ram staroświeckiego portretu. Strój jej ośniewa renesansowym przepychem tkaniny i królewskim bogactwem ozdób. Draperje szat przytrzymują stylizowane kwiaty, o-sypane kamieniami, djademy na głowach rozsiewają ośniewający blask. bezcenne koronki przypominają czasy hiszpańskich infantek, a gronostajowe płaszcze — zabawy dworskie. Perły zdobią szyję, zwisają ciężkimi sznurami wzdłuż figury, sznury pereł owijają talję i spadają do kolan. Kilka rzędów pereł — to najmodniejsza bransoletka. Pierścień z ciemną prawdziwą perłą zdobi rękawiczkę balową, która nie jest już dawną długą rękawiczką skórkową, przechowywaną w szafce prababki. Modna rękawiczka wykonana jest z muslinu lub tkaniny, z której uszyta jest suknia. Jeżeli materiał na suknię jest ciężki, nieelastyczny, spód rękawiczki robi się z muslinu pod kolor całości, a wierzch z lamy, aksamitu lub tafty, w zależności od tkaniny sukni. Mankiet przybiera się piórkami i posypuje się błyszczącym pudrem, którym również posypuje się włosy. Zamiast pasków nosimy kręcone sznury, zakończone chwastami.

Najmodniejszym obuwem balowym są sandalki, wykonane z pozłocanej lub posrebrzanej skóry i osadzone na płaskim niskim i kwadratowym obcasie, co daje równowagę i pewność krokom. Pojęcie ciasnego niewygodnego pantofelka, ubierającego

w tańcu, przestało już istnieć. Sandalki nadają się nie tylko do tunik greckich i sukien utrzymanych w stylu włoskiego renesansu, może je nosić z powodzeniem do bardzo modnych kostiumów wieczorowych. Zaiste dziwny jest widok sali balowej, gdzie obok anielskiej kasztelanki tańczy nowoczesna pani w smokingu z lamy i w męskiej kamizelce.

— 0 —

## Na czym polega racjonalna pielęgnacja skóry?

Najlepszym kosmetykiem znanym od początku świata, zapobiegającym tworzeniu się chorób skórnych, podtrzymującym młodość i piękno, jest bezsprzecznie woda.

Działanie wody jest regenerujące, pobudzające, ożywcze, stosowanie jej może być różnorodne. Rozróżniamy trzy zasadnicze kierunki: ciepły, chłodny i mechaniczny. Temperatura wody jest bardzo ważnym czynnikiem w zabiegach higieniczno-kosmetycznych; np. woda o temperaturze 22 st., 25 st., 27 st. C. nadaje się do zabiegów, hartujących skórę. Ciepła i gorąca woda 26 st. — 40 st. C. powoduje rozszerzenie się naczyń krwionośnych, uelastycznia skórę, na krótko stosowana w formie natrysku czy kąpiele, usprawnia mięśnie i nerwy, doskonale rozmiękcza i oczyszcza naskórek.

— 0 —

## Gdy pani chce być dobrze ubrana

Być dobrze ubraną, jest to sztuka nielada. Być dobrze ubraną, gdy się rozporządza niewielką sumą pieniędzy, jest rzeczą bardzo trudną, a tej, która to potrafi osiągnąć, przynosi niemały zaszczyt.

Pani, która cieszy się opinią dobrze ubranej kobiety, napewno powiedziała sobie: mało ale w dobrym gatunku. I napewno nie kupuje niczego bez zastanowienia i po głębokim namyśle, czy jej to rzeczywiście potrzebne, w przeciwnieństwie do innych, pań, które lubią kupować rzeczy widziane u przyjaciółek, na wystawach, lub o których przeczytały, że są modne, a których potem nie noszą, bo nie mają do czego.

Więc: jak powinna wyglądać garderoba pani, która chce być dobrze ubrana, pani przypuścimy pracującej, a więc taka, która na stroje nie może wydawać zbyt wiele.

Najodpowiedniejsza będzie sukienka z grubej, miękkiej wełny o typie sportowym, przybrana jakimś efektywnym kołnierzykiem, paskiem, guzikami, Kolor naturalnie i koniecznie w kolorze płaszcza lub z nim harmonizującym. W tej sukience może pani iść do biura, szkoły, czy sklepu. Dobrze jest mieć także w kolorze zimowego pałta sportową spódnicę, z grubej wełny, do której nosimy sweter (możemy nawet jakiś fantazyjny) lub bluzkę o charakterze sportowym. Pantofle na słupku czarne lub brązowe, odpowiedniego koloru pończochy. W tym stroju możemy przechodzić całą zimę do pracy. Naturalnie sukienka, spódniczka i bluska musi być dobrze uszyta i z dobrego materiału, sweter z czystej wełny, pantofle i pończochy w dobrym gatunku. Na ulicę płaszcz ciemny, najlepiej czarny, kapelusz w tym samym kolorze o typie sportowym, w tym samym kolorze torbka i rękawiczki.

## RADJOPROGRAM na czwartek, 6. lutego.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Poranek muzyczny dla młodzieży. 13,00 Rytm i taniec 18-go wieku. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15,15 Wiadomość o ekspozycji polskiej. 15,30 Mozaika muzyczna. 16,00 Gadaninka Starego Doktora. 16,15 Muzyka polska. 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 O samokształceniu — pogadanka. 17,15 Muzyka francuska. 17,50 Książka i wiedza. 18,00 Kwintet salonowy. 18,30 Film płytka, architektura. 18,40 Jak spędzić święto. 18,55 Nowiny leśne. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Sabat oper — lekka audycja muzyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrona przeciwlotniczo-gazowa — pogadanka. 21,00 „Paweł zabija Gawła” — sluchowisko. 21,45 Nasze pieśni. 22,05 Kwintet klarnetowy. 22,35 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen. 22,40 Muzyka tańeczna.

## FELJETON „GŁOSU”

### List a żona

(Nowela).

Pan Zygmunt był szczęśliwy. Miał żonę, którą kochał i która mu okazywała wiele miłości; miał córkę dorastającą, przez którą nigdy nie miał żadnych przykrości i którą uwielbiał prosto. Wprawdzie jego warunki życiowe były skromne, ale dzięki gospodarstwu żony, życie jego toczyło się kojnie, choć z konieczności w wąskich ramach mieszczańskiego bytu.

Dziś, jak codzień, przyszedł pan Zygmunt, z biura, uśmiechając się na myśl, że w domu czekają go żona i córka, z którymi sobie porozmawia. Ale... ani żony, ani córki nie zastał w domu. Nie kłopotał się tem jednak. Usiadł spokojnie, by przeczytać gazetę.

Lecz, gdy siadał, coś tam pod nim zaszeleściło. Sygnal ręką i wydo-

był spod siebie jakiś papier. Był to list, zaadresowany do jego żony na poste-restante.

— Ach, więc Zosia odbiera listy na poste restante? — pomyślał. — Cóż to za historia? — Ale żadne podejrzenie nie opanowało jego myśli. Już chciał list odłożyć, gdy przypadkowo zawadził paznokciem o brzeg że zaklejonej koperty i... otworzył ją.

Pani Zofja wróciła prędko z miasta. Wyszła, aby coś kupić na kolację. Zastała męża siedzącego przy stole i zagłębionego w gazecie. Był to jednak tylko pozór. Pan Zygmunt wcale gazety nie czytał, lecz... myślał o o liście. Miał go w kieszeni. Czego w nim nie było! Wyznania miłosne, wspomnienia wspólnych przeżyć, propozycja schadzki itd. itd.

— Przekleły list! — myślał. — Skończony spokój, zaciszę domowe i szczęście małżeńskie. A ja jej tak wierzyłem! Jest przecie matką naszej Ja-

dziuli. Może i na córkę wywarła demoralizujący wpływ. I pomyśleć, kobieta po czterdziestce! Co za czasy co za czasy...

Burza rozpułana w sercu pana Zygmunta, nie uzewniała się żadnym gestem.

— Co robić? — mówił w myślach. — Zażądać wyjaśnień? Zrobić scenę? Rzucić niewierną żonę? A może strzelić w łeb uwodzicielowi?...

Z trudem przełknął kolację...

Po kolacji pan Zygmunt udawał że dalej czyta gazetę i myślał nad swoim nieszczęściem. Obserwował spod oka żonę i zauważył, że jest jakaś niespokojna. W pewnej chwili spotakały się ich spojrzenia.

— Słuchajno, Zygmunco, — zapytała pani Zofja. — Czy nie zabrałeś listu, który leżał na kanapie?!

— Nie! — skłamał mimowoli.

— Hm... To dziwne, bo tam był. Prawdę mówiąc mam już dosyć odbierania listów dla Jadzuli?

— Dla Ja... Jadzuli?

— Tak! Widzisz w córeczce naszej zakochał się młody człowiek z Poznania... Zwierzyli mi się z tego uczucia oboje młodzi, bo i Jadzia podoba się ten młodzieniec. Pozwoliłam mu pisywać do niej na poste restante pod moim nazwiskiem, bo wiem, że ty byś się nigdy nie zgodził na taką korespondencję. Jadzia chodzi jeszcze do szkoły...

— No pewnie, że nie pozwolę! — zawołał pan Zygmunt, ale uśmiechnął się, bo czuł, że mu kamień spada z serca.

— Poza tem mógłbyś przypuszczać że te listy są do mnie...

— Do ciebie? Nigdyby mi to przez myśl nie przeszło...

— Baj baj! — rzekła Zosia! — Napewno znalazłeś list i przeczytałeś go. Widziałam twoją minę przy kolacji...

— 0 —

# Wiadomości z Wielkopolski

## POZNAŃ

**Cech piekarzy.** Na ostatnim zebraniu piekarzy poznańskich uchwalono rezolucję domagającą się organizowania związków cechowych i zmiany ustroju w kierunku rozszerzenia uprawnień cechowych. Podobnie jak uprzednio piekarze bydgoscy tak obecnie i piekarze poznańscy postanowili bezwzględnie bojkotować drożdże pochodzenia gdańskiego i niemieckiego i popierać wyłącznie wyroby krajowe.

**Nowy gmach.** Przy Pl. Wolności w Poznaniu powstanie potężny gmach P. K. O., niemal cały ze stali i betonu. Do tej pory użyto do budowy tego gmachu tylko 650 mtr. sześć. drzewa. Drzewo to użyto do szeregu pomocniczych robót. Obecnie drzewo się usuwa, z którego, co jest znamienne dla oszczędnej gospodarki, usuwa się gwoździe.

## KOŚCIAN

**Pomoc dla bezrobotnych.** Wydział Powiatowy w Kościanie zamiast tradycyjnego przyjęcia z okazji imienin Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, przekazał Komitetowi dla spraw bezrobocia kwotę 250 złotych.

## PLESZEW

**Emeryci w obronie swoich praw.** W końcu ub. miesiąca odbyło się w sali p. Marciniaka zebranie nowego koła emerytów państwowych i samorządowych. Na zebraniu przybył delegat Zw. Okręgowego p. Biegański, który wygłosił treściwy referat o konieczności organizowania się, wynikającej z potrzeby obrony praw nabytych za czasów niewola. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, poczem po zgłoszeniu się kilkunastu nowych członków, przewodniczący zamknął obrady.

## OSTRÓW

**Bezrobocie.** Powiatowy Komitet Funduszu Pracy wydzielił ostatnio bezrobotnym m. Ostrowa artykuły żywnościowe jak słoninę i chleb, dalej mieszanke kawo-cukrową oraz mydło. Obdarowanych zostało około 900 osób.

## CHODZIEŻ

**Śmierć przez zaccadzenie.** Właściciel młyna p. Ingverth uległ zaccadzeniu. Rodzina znalazła denata bez przytomności. Wkrótce nastąpiła śmierć.

## KLECKO

**Zebranie rolników.** W ub. czwartek odbyło się tu zebranie rolników z udziałem komisarza ziemskiego p. Ciecholewskiego i 200 rolników z okolicy. Tematem obrad było najnowsze ustawodawstwo finansowo-rolnicze, sprawa parcelacji gruntów i spółdzielczość. Przy końcu zebrania poruszono również kwestję księski posuchy. Ustalono więc sprowadzić 300 ctr. nasion roślin pastewnych na zapotrzebowanie tu-tejszego rolnictwa.

## STRZELNO

**Zuchwałość złodziei.** Na stacji w Kunowie nieznanemu sprawcy na szkodę urzędnika kolej. dokonał w biały dzień kradzieży roweru, wartości około 100 zł.

## SWARZĘDZ

**Skutki kryzysu** odbiły się tu dotkliwie na pracownikach jednego z największych przedsiębiorstw meblarskich. Właściciel fabryki, zmuszony zastojem w przedsiębiorstwie odprawił 40 pracown., a pozostałym 110 wypowiedział pracę, by po tygodniowej przerwie przyjąć ich na nowych warunkach. Posunięcie to znanego fabrykanta, które miastu przysporzy 40 bezrobotnych, wywołało przynębiające wrażenie.

## ŚZAMOTULY

**Nagła śmierć.** Na drodze wiodącej z Wilezyny do Sarbji znaleziono trupa kobiety niejakiej Marji Ocujdy lat 50, zamieszkałej w Sarbji. Badania ustaliły, że kobieta zmarła na udar serca.

## ŚRODA

**Obchód.** Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzplitej odbyły się w dn. 1. bm. przedpołudniem uroczyste nabożeństwa w

kościółce katolickim i zborze ewangelickim z udziałem przedstawicieli władz, szkół i licznych rzesz społeczeństwa. Po nabożeństwie wicestarosta średzki przyjmował w starostwie życzenia dla Pana Prezydenta od przedstawicieli miejscowych organizacji. Wieczorem odbyła się w auli szkoły powszechnej akademja ku czci Pana Prezydenta, na program której złożyły się występy orkiestry K. P. W., deklamacje, przemówienie okolicznościowe i występy

wokalne. Miasto było bogato udekorowane flagami państwowymi.

## GNIEZNO

**Fale emerytów.** W związku z napływem masowych zgłoszeń różnych emerytów na wakujące stanowiska prezydenta i wiceprezydenta miasta, poszczególne kluby radzieckie postanowiły, nie proponować i nie głosować na żadnego kandydata emeryta.

## Dzikie gęsi odleciały — będą mrozy

Poznań. — Wczoraj przed południem, osoby, które, korzystając ze słonecznej pogody, spacerowały po parku Solackim, zauważyły na wysokości około 50 metrów liczne stado dzikich gęsi, lecące

w kierunku południowym.

Jak wiadomo, dzikie gęsi mają nieomylny instykt i każdej zimy, tuż przed nastaniem zimy, odlatują na południe.

## Promień nadziei dla strajkujących

Chodzież. — Strajk w fabryce fajansu trwa nadal, lecz dobiega już końca. Przy energicznym staraniu p. starosty Siekierzyńskiego i p. wojewody poznańskiego Maruszewskiego, miasto pozyska, jako udziałowiec spółki, pożyczkę na utrzymanie

fabryki.

Rada Miejska uchwaliła zaciągnięcie pożyczki przez miasto, tak, że spodziewać się należy, iż już od przyszłego tygodnia fabryka zostanie puszczone w ruch normalnej pracy.

## Krwawe porachunki osobiste

Strzeżno. — Znaną na bruku strzeżno-łaskim awanturnicę bracia Edmund i Roman Nowakowscy palali od dłuższego już czasu wielką nienawiścią do niej. Sobiesierskiego. Nienawiść ta zamieniła się w jednym z ostatnich dni w krwawą bójkę uliczną, gdzie Nowakowscy użyli na swego

„rywala“ noża i młotka. Sobiesierski widząc, że nie da rady swym przeciwnikom zaczął uciekać, a chcąc ukryć się, wpadł do „Hurtowni Tytoniowej“. Tam dopadł go Nowakowscy, bijąc go w dalszym ciągu. Sprawą tą zainteresowała się policja.

## Mogilno płaciło podwójny podatek

Wydział Powiatowy w Mogilnie prowadzi spór ze Starostwem Krajowym o zwrot niesłusznie pobranego podatku wojewódzkiego 1931-32 w wysokości 25.000 zł. Powstało to stąd, że za podstawę wymiaru brano wymiary katastralnego podatku gruntowego i budynkowego, dotyczącego powiatu, nie wyłączając miast, tak iż powiat mogileński opłacał podatek wojewódzki za siebie i miasta mimo, że miasta opłacały niezależnie wprost do Starostwa Krajowego.

Obecnie Starostwo Krajowe uznając

słuszność pretensji Wydziału Pow. proponowało ugodowe załatwienie sporu. Co ważniejsze, że pobranej pretensji za poprzednie lata t. j. 1925-31 w wysokości 125.000 zł dochodzi Wydział Pow. przed Najwyższym Trybunałem administracyjnym w Warszawie.

Sensacyjne to odkrycie zawdzięcza się jedynie bacznemu oku p. starosty Boguszewskiego, który korzystnie załatwienie sporu przed N. T. A. przeprowadził i w pow. czarnkowskim, będąc tam poprzednio starostą.

## Ogólnoniemiecka konferencja żydów z Polski w Berlinie

Na luty została zapowiedziana ogólnoniemiecka konferencja w Berlinie żydów z Polski. Konferencja ma na celu, jak donosi dziennik żydowski, wychodzący w Berlinie „Jüdische Rundschau“, rozproszonych i rozbitych żydów z Polski, zorganizować w jedną silną, świadomą celów swoich oraz żywo pracującą grupę. Konferencja powoła do życia „Państwowy Związek Polskich Żydów w Niemczech“. Specjalnym tematem będzie omówienie

sprawy t. zw. bezpieczeństwa, b. obywateli Polski, w związku z ogłoszoną amnestją w Polsce. Artykuł wyraża przekonanie, że z obecnymi władzami w Polsce prawdopodobnie da się dojść do porozumienia, aby większości tych „bezpieczeństwowców“ umożliwić powtórne uzyskanie obywatelstwa.

— Wybierają się więc nie do Palestyny, lecz do Polski...

## Nowe plany uszczęśliwienia Europy środkowej?

Paryż, 3. 2. — Dzień dzisiejszy stał pod znakiem ważnych rozmów dyplomatycznych, które minister Flandin prowadził z przedstawicielami różnych państw.

Po rozmowach z królem rumuńskim Karolem, min. Titulescu i kom. Litwinowem, które wypełniły ostatnie dwa dni, Flandin odbył konferencję z tureckim ministrem spraw zagranicznych Ruszdi Arasem i litewskim min. Kozorajisem. Przewidywane są również rozmowy z ks. Star-

hembergiem, z królem bułgarskim Borysem, regentem jugosłowiańskim ks. Pawłem, a z początkiem przyszłego tygodnia także z premierem czecosłowackim Hodzą.

Narazie brak bliższych wiadomości na temat dotychczas odbytych rozmów. Można jednak przypuszczać, iż pozostają one w związku przedewszystkiem z organizacją bezpieczeństwa w Europie centralnej.

NA „DZIEN DOBRY“.

## Antek Pyra mówi...



Cześć! Serwus! Czołem! Klaniam się nisko! Bryndza, koldamf i kacenjamer terazki wszędzie tak panuje, że aż człowiekowi psia kręć ostatnie trzy włosy stają na głowie. Pajpuś, jak ino oboczył, że jest taka bryndza, to powiada:

— Antoś! Dobrze zrobiłeś, że mi tą zyniaczkę popsujesz, bo przecie jest tak madaicznie na świecie, że jakbym się z tą dziewczuchą w Osiecznie pobroł, to ani na sprostowanie korków by nie starczyło.

— Wej go, — powiadam, — a tak się przedtem głupio stalowałeś, jakbym ci krzywde jaką wyrządził.

— Hale, też coś, — powiada Pajpuś, — przecie cieszę się z tego, bo jak by się bieda z nędzą pobrała, to głód by się urodził.

Taki to ci ale filozof zrobił się z tego Pajpusia. Oferma jedna prowadził mnie aż do boru kółkolewskiego i opowiadał mi, jak to terazki zabiera się do nauki pisania i czytania.

— Nawet pisać porządnie potrafie, — powiada Pajpuś, — i muszę się ćpić na wiersze.

— Zwarjowałeś człowieku, czy co? — mówie, — przecie ty piosneczek nie potrafisz napisać.

— Kto?! — oburzył się, — ja nie potrafie? Pewnie szplina dostałeś? Wywal ino człowieku gaty, rozdział gębę i posłuchaj:

Już wiare chwyta despera,  
bieda się mnoży i mnoży,  
a Witos to wszystko przewidział,  
bo mówił, że będzie gorzej.

Nie dla Pajpusia okrasa,  
głód nas niedługo zamorzy,  
a Witos to wszystko przewidział,  
bo mówił, że będzie gorzej.

Już szmaty na grzbiet nie kupisz  
człek goły się w trumnę poloży,  
a Witos to wszystko przewidział,  
bo mówił, że będzie gorzej.

Gdzież drugi człowiek na świecie,  
co prorokować tak umie  
jak Witos, co wszystko przecie  
przewidział w swoim rozumie!

— Brawo Pajpuś! — mówie, — to z ciebie poetnik się zrobił, jakich mało.

— Ho, ho, — powiada Pajpuś, — to jest ino próba, a w chacie, to już mam cały kufer zawałony piosneczkami.

— Ale słuchaj Pajpuś, — mówie, — musisz pójść do chalupy i dokończyć ten swój wiersz w ten sposób:

Witos o bryndzy wiedział,  
A zawdy udawał zucha,

Więc w Polsce dłużej nie siedział,  
Taka ci mądra psiajucha!

A teraz muszę kończyć, bo wybieram się jutro na inspekcję do Włoszakowic. Adziul!

Wasz Antek Pyra.

## HUMOR

### Zasada.

— Nigdy nie zaskarzę przyzwoitego klienta, gdy mi jest winien pieniądze — zwierza się pewien krawiec. — Czekał pół roku, a jeśli jeszcze długo nie wyrobował, wtedy wiem, że jest świnią i wówczas idę do sądu.

### Porównanie.

— Byłeś w Monachjum?

— A jakże!

— A piłeś tam piwo?

— Nie.

— No wiesz? To tak samo, jak być w Neapolu i nie umrzeć...

# Co dzień niesie?

Czwartek  
**6**  
lutego

Dziś  
Doroty P. M.  
Wschód słońca g. 7.08  
Zachód słońca g. 16.30  
Wschód księż. g. 16.06  
Zachód księż. g. 6.53

**Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoniszach**  
Środa, dnia 5. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 0,1, wiatr półn.-zach. 4 m/s. Zachm. całk. Ciśnienie atmosferyczne 752, wilgotność 94 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 4,8, najniższa minus 0,6 Ilość opadu 0 mm. Drobnny śnieg.

## LESZNO.

1) **Arcybr. Straży Honor. N. S. P. J.** 6 bm. od 8—9 wiecz. godzina święta. 7. bm. rano o 6-ej msza św. w intencji członków i Komunii św. Sposobność do Spowiedzi św.

1) **Bractwo Żywego Różańca Matek.** 5. bm. wiecz. o godz. 8 zebranie zelatorek w Domu Katolickim. Przybycie obowiązkowe.

1) **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 7. lutego 1936 r. o godz. 18,30 w ratuszu w sali posiedzeń, z następującym porządkiem obrad: 1. Sprawa stępującym porządkiem obrad: 1. Sprawa Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego.

1) **Podziękowanie.** Powiatowa K. K. O. ofiarowała 10 ctr. maki pszennej na dożywianie biednych dzieci w szkołach. Komitet składa tą drogą Ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. (—) Nowakowski, przewodniczący.

1) **Koło Seminarjum Żeńskiego** Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych zwołuje Ogólne Zgromadzenie członków na środę, 5. bm. o godz. 19,30 w sali rysunkowej.

1) **Koncert.** Dnia 5. bm. o godz. 12-ej w sali kina „Palace” odbędzie się koncert orkiestry wojskowej dla młodzieży szkolnej. Wstęp tylko dla szkół.

1) **Zebranie Grupa Przyjaciół** przy 3 i 13 drużynie harcerzy w Lesznie odbędzie się dnia 5. lutego wiecz. o godz. 20 w szkole powsz. męskiej nr. 1. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich rodziców harcerzy jest konieczne. Czuwajcie!

1) **Próba przedstawienia** dzieci z przedszkółki ZPOK. odbyła się wczoraj z dodatnim wynikiem, samo przedstawienie zadatni na czwartek, 6. bm. w Hotelu Polskim zapowiada się ciekawie i zapewne zainteresuje szeroki ogół obywateli.

1) **Zabawa karnawałowa** sympatyczniego zespołu uczestniczek i uczestników Uniwersytetu Powszechnego, zapowiedziana na wtorek, 9. bm., w Strzeżnicy, budzi zainteresowanie wśród mieszkańców, można więc spodziewać się odbędzie się w najbliższą sobotę (99 gr) w sali „Sokół”. Niskie wstępne w zabawie, tem każdemu wziąć udział w zabawie, tem więcej, że należy poprzeć klub, broniący barw Leszna w kilku rodzajach sportu. Powiednij frekwencji.

1) **Klub Sport. „Polonia”.** Zabawa odbędzie się w najbliższą sobotę w sali T. „Sokół”. Niskie wstępne (99 gr) w zabawie, tem każdemu wziąć udział w zabawie, tem więcej, że należy poprzeć klub, broniący barw Leszna w kilku rodzajach sportu. Powiednij frekwencji.

1) **Przypominamy o** dzisiejszym (środa) filmie „Wróg we Krwi”, wyświetlanym w sali Hotelu Polskiego.

1) **Cech Krawiecki.** Ważne zebranie Cechu Krawieckiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 10. bm. o godz. 15-ej w lokalu p. Iłskiego w Rynku. O punktualne przybycie proszą.

1) **Uczniowie gimnazjum** im. Komeńskiego, dziś w godzinach przedpołudniowych, pod kierownictwem p. prof. Machnikowskiego zwiedzili nasze zakłady wyrobnicze.

1) **Kradzież.** Nieznani osobnicy włamali się do wędliniarni p. Turkiewiczza (ul. Mikołajska 54) i skradli około 75 kg. wędlin

1) **Karnawał Harcerstwa.** Tegoroczny tradycyjny wieczór karnawałowy Starszego Harcerstwa z pod patrona K. Pułaskiego odbędzie się już w najbliższą sobotę, 8. bm. i to w salach Hotelu Polskiego. Jak w ubiegłych latach, tak i obecnie zapowiada się pierwszorzędną atrakcją karnawałową, pieczołowicie przygotowaną przez pomyslowych Staroharców.

1) **Ważne Zebranie Narod. Cierześ. Zjedn. Rzemiosła** w Lesznie odbędzie się 9 bm. o godz. 16-ej w Gospodzie Rzemieśczej, na które wszystkich członków uprzejmie zapraszamy. Na zebranie przybędzie członek Izby Rzemieśczej z Poznania. Wrazie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, odbędzie się zebranie pół godz. później. Zarząd.

1) **Z. U. K.** Ważne zebranie Zrzeszenia emerytów przy Z. U. K. w Poznaniu, odbędzie się 11. lutego br. o godz. 15-ej w lokalu p. Smoczyka przy ul. Marsz. Focha 70 Z. U. K. Koło Leszno wysyła delegata. Kolegów — emerytów prosimy o ewentualne wnioski.

1) **Klub szach. „Hetman”.** Przyszłe zebranie dnia 6. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim. Referat: „Przepisy gry szachowej F. I. D. E.” oraz rozpoczęcie turnieju o mistrzostwo klubu, w celu ustalenia reprezentacji klubu na mecze międzymiastowe.

## Tragiczna zabawa w Gronowie

### Podczas zabawy chłopcy pożali rówieśnika

W Gronowie (pow. leszczyński) chłopcy zabawiali się w żołnierzy. Jak zwykle w takich wypadkach bywa, podzielił się na dwa obozy. Z jednej strony walczyła armia włoska, a z drugiej abisyńska. Podczas tej zabawy jeden z chłopców niechętnie rzucił nożem i trafił w szyję 11-

letniego Jana Szemesznika, przecinając mu żyłę. Nieszczęśliwego chłopca w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Józefa w Lesznie. Chłopcu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

## Leszczyński „Cech Krawiecki”

### uczcił 25-lecie pracy samodzielnej cechmistrza Stanka

Przedwczoraj o godzinie 8 wieczorem w sali p. Iłskiego odbyło się nadzwyczajne zebranie tut. Cechu Krawieckiego, zwołane z okazji 25-lecia pracy samodzielnej i 10-lecia nieprzerwanej prezesury, cechmistrza p. Tomasza Stanka.

Steinert, życząc cechmistrzowi pomyślności i zdrowia, podnosząc Jego niezmordowane zasługi, poczem im. Cechu wręczył Jubilatowi artystycznie wykonany dyplom. Wzruszony głęboko cechmistrz p. Stank podziękował gorąco za pamięć i przyrzekł nadal pracować dla dobra Cechu i zawodu.

## Dziś operetka „Baron Kimmel”

Ceny miejsce od 75 gr do 2,— zł w sali „Sokoła”.

Dziś, w środę, dnia 5. lutego br. o godz. 8-mej wiecz. w sali „Sokoła” odegra Teatr Nowa Operetka z Poznania pod kierownictwem Ignacego Wiśniewskiego arcywesołą operetkę w 3 aktach pt. „Baron Kimmel”.

Resztę biletów po cenach od 75 gr do 2,— zł sprzedaje do godz. 6-tej księg. p. Chmarzyny. Przypominamy, iż przedstawienie odbędzie się punktualnie o godz. 8-mej.

## Kalendarzyk zebrań

- k) **Chór Kościelny.** Dziś, w środę, o godz. 20 lekcja w Domu Katolickim. Komplet konieczny. Dyrygent.
- k) **K. S. M. Z.** Dziś, w środę, o godz. 7.30 zbiórka zastępu I.
- k) **Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej** 5. bm. g. 20 zbiórka zastępu „Fiolek”.
- k) **Kat. Stow. Młodz. Męsk.** 5. bm. g. 8,15 wiecz. zbiórka zastępu św. Jana Bosco w ognisku.
- k) **Kat. Stow. Młodz. Żeńsk.** 5. bm. g. 8 zbiórka zastępu 4-go.
- k) **Kat. Stow. Młodz. Męsk.** 6. bm. g. 8 wiecz. zbiórka wszystkich szachistów w ognisku.
- k) **K. S. „Pogoń” Oddz. Żeński** 5. bm. g. 20 zebranie w lokalu pod firmami w Rynku. Wejście z ul. św. Mikołaja. Przybycie nowych członków pożądane. Zarząd.

- k) **Sekcja Pań przy Rodzinnym Kolejów.** 5. bm. g. 17 zebranie w świetlicy KPW. O liczny udział członkiń, prosi Zarząd.
- k) **Zw. Podoficerów Rez.** Zebranie miesięczne dnia 5. bm. o godz. 20 w sali Hotelu Polskiego.
- k) **Zw. Zaw. Pracowników Kupieckich** 6. bm. g. 20 plenarne zebranie w Hotelu Polskim. Interesujący referat. Zarząd.
- k) **Rodzina Weteranów** zwołuje zebranie Zarządu w dniu 6. bm. o godz. 17 w Sekretarjacie Zw. Weteranów.
- k) **K. S. „Polonia 1912”.** 6. bm. g. 20 Ważne zebranie Oddz. piłki nożnej. O liczny udział prosi Zarząd.

**ZWALCZAJMY ENERGETYCZNIE BEZROBOCIE, DAJMY LUDZIOM GŁODNYM PRACĘ PRZEZ BUDOWĘ SZKÓŁ Powszechnych.**

## „Uniwersytet Powszechny”

Środa, dnia 5. bm. od 19,15 do 20 Dr. Fiweger - Szpunarowa: „Eugenika a naród” 20,05 do 20,50 inż. J. Chrobak: „Tworzenie się świata i dzieje ziem”; 20,55 do 21,40 prof. Kasior: „Życie codzienne dawnych Rzymian”.

Czwartek, 6. bm. od godz. 19,15 do 20 p. red. Kaczmarek: „Kultura polska w Afryce i Azji”; od godz. 20,05 do 20,50 p. prof. Machnikowski: „Polska współczesna”; od godz. 20,55 do 21,40 p. Chmara dypl. abs. W. S. H.: „Polska a kolonie mandatowe”.

Wstęp dla gości 20 groszy.



## Krwawa zemsta w Lesznie

### Napad bandycki w śródmieściu — Dwie osoby padły ofiarą nożowników — Ponura tragedia w restauracji Gawrońskiego

U zbiegu ulic Osieckiej i Komeńskiego, mieści się skromna restauracja p. Gawrońskiego. W tej restauracji wczoraj, t. j. we wtorek, dnia 4. bm. w godzinach popołudniowych, ubijali interes handlowy pp. Paisert, rzeźnik z Leszna, Kostrzewski, rzeźnik z Osieckiej, Gidaszewski z Osieckiej, pewien polnik z święcizny i rzeźnik Przykucki z Leszna. Towarzyszył im właściciel restauracji p. Gawroński, a całej rozmowie przystąpiła się, stojąca za

bufetem 25-letnia gospodyni Mazankiewiczówna

W pewnej chwili, a dla ścisłości o godzinie 4-tej, otwary się drzwi i weszli do restauracji nieznani osobnicy, który zażądał butelkę wody sodowej. Po wypróżnieniu butelki położył na stół 50 groszy. Mazankiewiczówna wydała mu 30 groszy, na to nieznajomy przybrał groźną postawę i zawołał:

— Jestem honorowym człowiekiem i 30 groszy reszty nie odbieram. Proszę mi podać papierosów.

Mazankiewiczówna wręczyła nieznajomemu 10 papierosów „Aromatica”, co jeszcze więcej podrażniło awanturnika.

— Lepszych niema? — zapytał.

— Niema! — brzmiał odpowiedź.

— Co to jest za ordynarna knajpa, — padło z ust nieznajomego.

— Jak się panu nie podoba, to niech pan bierze 30 groszy i pójdzie, a nie awanturuje się w lokalu, — dodała energicznie Mazankiewiczówna.

Słyszac podenerwowaną rozmowę, właściciel gospody p. Gawroński wstał od stołu, przy którym siedzieli goście i podszedł do bufetu, a w toku rozmowy, nieznajomy zapytał:

— Kim pan jest? Czy pan był powstańcem?

— Co ma piernik do wiatraka, — odezwał się jeden z gości. Tej samej chwili nieznajomy rzucił się na p. Gawrońskiego, lecz dotąd spokojnie siedzący rzeźnicy stanęli w obronie gospodarza i jeden z nich spoliczkował nieznajomego, ten zaś pospiesznie oddalił się z lokalu. Kilka minut później sploszeni zajęciem goście, lokal opuścili.

Po 30 minutach (godz. 16,30) powrócił do lokalu awanturnik w towarzystwie 2 opryszków, którzy znowu zażądali papierosów, a ponieważ „Plaskich” nie było, powstała powtórnie awantura, w toku której jeden z nich uderzył tępe narzędziem właściciela restauracji p. Stefana Gawrońskiego, urodzonego 26. sierpnia 1881 r. i przebił mu w dwóch miejscach płaco, tak, że nieszczęśliwego musiano w stanie ciężkim odwieść do szpitala św. Józefa. Tej samej chwili drugi opryszek napadł Michała Przykuckiego, urodzonego 1. września 1869 r., rzeźnika z ul. Starozamkowej 14 (rodem z Gniezna) i nożem zadał mu ciężką ranę w pośladek, oraz po całym ciele dokonał kilka powierzchownych ran klutych; Mazankiewiczówna na szczęście uciekła w porę do kuchni i zamknęła się, bo również i ja spotkałoby niewątpliwie nieszczęście. Po dokonaniu czynnie napastnicy niepostrzeżenie zbiegli, zostawiając w restauracji nielad, pełno krwi, połamane krzesła i powywracane stoły. Za sprawcami tut. posterunek P. P. prowadzi energiczne śledztwo.

Natychmiast na miejsce nieszczęśliwego wypadku przybył p. dr. Polewski, który dokonał Gawrońskiemu i Przykuckiemu doraźnych opatrunków, a po spisaniu protokołu przez policję — lokal zamknięto.

Wypadek powyższy lotem błyskawicy obiegł całe miasto, to też przed restauracją Gawrońskiego zebrały się tłumy publiczności, które żywo omawiały całe zajście.

**Z poznańskiego targu na bydło**

Poznań, dnia 4 2 1936

Sędzono: buhajów 136, krów 261, świń 1675 woiów 32, cieląt 525, owiec 70, razem 2699 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

**BYDŁO**

**Woly:**

Pełnomięsiste, wytuczone nieopręgane	52-58
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	44-50
Mięsiste tuczone starsze	40-42
Miernie odżywione	32-36

**Buhaje:**

Wytuczone pełnomięsiste	48-54
Tuczone mięsiste	42-46
Nietuczone dobrze odżywione starsze	38-42
Miernie odżywione	32-34

**Krowy:**

Wytuczone pełnomięsiste	48-54
Tuczone mięsiste	40-46
Nietuczone dobrze odżywione	26-30
Miernie odżywione	14-18

**Jalowice**

Wytuczone pełnomięsiste	52-58
Tuczone mięsiste	44-50
Nietuczone dobrze odżywione	40-42
Miernie odżywione	32-36

**Młodzież**

Dobrze odżywione	32-36
------------------	-------

**Miernie odżywione** . . . . . 28-50

**Cielęta**

Najprzedwieszkie cielęta wytuczone	66-70
Tuczone cielęta	60-64
Dobrze odżywione	54-58
Miernie odżywione	44-52

**O W C E**

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	56-60
Tuczone starsze skopy i macioraki	40-50
Dobrze odżywione	00-00

**S W I N I E (Tuczniaki)**

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	88-90
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84-86
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	78-82
Mięsiste swinie ponad 80 kg. żywej wagi	72-76
Maciory i różne kastraty	72-82

**Co jest Knorr?**

Wymagania pod względem fizycznym powodują, że każdy czy to pracujący lub sportowiec, dbać musi dziś więcej niż kiedykolwiek o zachowanie swych sił za pomocą racjonalnego odżywiania się. Odnosi się to przede wszystkim do pierwszego zaraz posiłku, który winien wzmocnić organizm bez zbytecznego obciążania żołądka. Stąd też zaleca się na pierwsze śniadanie poza zwykłym pieczywem spożyć filiżan-

kę buljonu, sporządzonego z kostki buljonowej KNORR. Takie śniadanie wzmocni niewątpliwie cały organizm, a poza to ułatwia znacznie przygotowanie posiłku, gdyż kostkę buljonową zalewa się prosto wrzącą wodą i buljon gotowy. Kostki buljonowe KNORR znane są już szerszemu ogółowi ze swej znakomitej jakości i dlatego znajdują się już dziś w każdej kuchni polskiej, także ze względu na niską cenę, gdyż trzy kostki buljonowe KNORR kosztują tylko 20 groszy.

— O —

**Informator m. Leszna**

Restauracja — Winiarnia J. Góreckiego, Leszczyńskich 17. — Najlepsze napoje, obiady, przekąski każdego czasu. Ceny najniższe. Duże pokoje do zebrań. Biard. Wszelka wygoda. Gospodarz.

**FOTOGRAF :**

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, Piłsudskiego 13.

**MALARZE :**

Zakład malarski (zał r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skronych do najzodniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

**BLACHARSTWO-INSTALATOR.**

Wszelkie prace blacharskie, dekarские i instal. wykonuje sumiennie i fachowo Wawrzyniec Schaefer, mistrz blach-instał., Leszno, Komeńskiego 5 i: Kościelna 7.

**FRYZJERZY :**

Upiększysz się w salonie fryzjerskim, Mizgałskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaże. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

**ROZRYWKI**

Kino-Teatr Hotel Polski. Tylko dziś, w środę, „WRÓG WE KRWI“

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej“ Sp. z o. c. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek

**KINO PALACE!**

Wreszcie dziś w środę, dnia 5 bm. Wreszcie oczekiwana przez wszystkich Wielka Uroczysta premiera Pierwsza Polska operetka filmowa o niebywałym przepychu wystawy, rozmachu i brawurze pod tytułem

**Manewry Miłosne**

UWAGA! Wszelkie bilety wolnego wstępu bezwzgl. nieważne na film niniejszy.

**KINO PALACE!**

W rolach głównych:

Tola Mankiewiczówna - Loda Halama - Aleksander Zabczyński i St. Sierański.

Początek o godz. 7 i 9, w niedz. o 3, 5, 7 i 9

**Obszerny skład**

w najlepszym położeniu miasta przy ul. Marsz. Piłsudskiego 55 zajmowany dotychczas przez pana Z. Bałdowskiego jest

**od 1. 7. 1936 r. do wynajęcia**

( ) Żakowski.

**Nowa organizacja**

pod nazwą

**„Związek Pomocy Bezrobotnym“.**

Jak się dowiadujemy p. Piotr Krzykalski, który niedawno wydał książkę pod tytułem „Ku Rozwadze Jak podnieść rolnictwo i zmniejszyć stan bezrobocia“ przystąpił obecnie do opracowania statutu organizacji pod nazwą

**„Związek Pomocy Bezrobotnym“**

Statut ten zostanie w krótkim czasie przedłożony władzom administracyjnym do zarejestrowania.

**Na sprzedaż 2 nowe domki**

z ogrodami w Lesznie na przedmieściu. Zgłoszenia do eksp. „Głosu“.

**Mieszkanie 5 pokojowe**

komfortowe, słoneczne, na I. piętrze, al. Krasieńskiego № 4 od 1. 3. 36 do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno ulica Osiecka 21, parter.

Poszukuję

**dzierżawy**

**piekarni**

Piśm. zgłosz. do eksp. Głosu pod lit. „A. B.“

**Do sprzedania całkowite urządzenie**

**sypialni**

i lampa. Obejrzeć można ul. Komeńskiego 15, part. na prawo w godz. między 11 a 1-szą lub 3 a 5-tą.

**Sprzedam**

1 szafę do rzeczy, 2 stoły i parawan. Zgł. do eksp. Głosu.

**DOMEK**

piętrowy za 4300,— zł — przy ul. Więziennej № 17, sprzedam Kto? wskaże eksp. Głosu.

**Spokojne**

starsze bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 pokoje z kuchnią, gazem i elektr. światłem, komorne punkt. Oferty pod „Mieszkanie“ do ekspedycji Głosu.

**Mieszkanie**

3 pokoje i kuchnia słoneczne do wynajęcia. Lipowa № 80.

**Domek**

**i 2 morgi ogrodu**

zaprowadzon., w pobliżu miasta korzystnie na sprzedaż. Inform.: Łaziebnia 21 w składzie.

**Parcele budowlane**

tanio na sprzedaż. Leszno — ulica Kluczo- wa 2.

**Mieszkanie**

2 pokoje z kuchnią II. piętro, frontowe od 15. 2. 1936 r. do wynajęcia Leszno, Pl. Dr. Metziga № 4, gospodarz.

**4 pokojowe mieszkanie**

z komfortem, świeżo odnowione od zaraz do wynajęcia. Zgłosz.: Leszno, Leszczyńskich 8, m. 6.

**Leszczyńska Szkoła Muzyczna**

przyjmuje

**uczniów**

początkując. i zaawans. każdego czasu

Informacyj udziela:

Kancelarja ulica Bracka nr. 14

w godzinach od 9—13 i 13—18.

**Rozkład jazdy autobusu**

LESZNO — OSIECZNA — KRZYWIŃ

Odjazd z Leszna			Odjazd z Krzywiń				
Leszno	8,00	15,30	19,30	Krzywiń	7,00	14,40	18,00
Osieczna	8,20	15,50	19,50	Osieczna	7,20	15,05	18,20
Krzywiń	8,45	16,15	20,15	Leszno	7,45	15,25	18,45

Przyjazd do Krzywiń

Przyjazd do Leszna

**KOŚCIAN — KRZYWIŃ**

Odjazd z Kościana					
Kościan	10,00	14,00	17,20	18,30	21,20
Krzywiń	10,40	14,40	18,00	9,15	22,00
Przyjazd do Krzywiń					
Krzywiń	6,25	6,50	8,45	11,15	16,15
Kościan	7,05	7,30	9,25	11,55	16,55

Przyjazd do Kościana

Połączenie z Kościana do Poznania wzgl. z Poznania do Kościana oraz z Leszna do Poznania wzgl. z Poznania do Leszna.

Koncesjonowan. Przedsiębiorstwa Autobusowego Franciszek Bednorz, Poznań, ul. Różana 13, m. Telefon 61-37.

**Baczność!**

W niedzielę, 16 lutego br. o godz. 14 odbędzie się w Żakowie **wydzierżawienie polowania przez licytację** najwięcej dającym za gotówkę. Obszar dzierżawy wynosi 450 morgów. Kaucja 50,— zł. Licytacja odbędzie się u p. Bajera.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej Bajer.

Kino-Teatr

**HOTEL POLSKI**

Leszno - ulica Komeńskiego

drażliwego tematu fotosy na widok publiczny wystawione nie będą.

UWAGA! Tylko jeden dzień — Dziś w środę — Tylko jeden dzień! Wyświetlany będzie pierwszy i jedyny film dźwiękowy, wielki dramat na tle seksualnym pod tytułem

**Wróg we Krwi**

kie zniżki wojskowe, oficerskie, podoficerskie itp. na ten film nieważne. Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem. Z powodu Przedstawienie dla Pań od godzinie 7—9 wieczorem — dla Panów od godziny 9—11 wieczorem.

który w wielce interesujący sposób rozwiązuje problem wzajemnego stosunku pomiędzy mężczyzną a kobietą. Film ten nie ma nic wspólnego z detychczasowymi niemymi filmami. UWAGA! Wszel-